

Wielkopolscy
księża katoliccy
złożyli podpisy
popierające
**Apel Światowej
Rady Pokoju**

W sobotę, dnia 16 bm. w godzinach przedpołudniowych w gmachu Kurii Metropolitalnej w Poznaniu złożyli podpisy pod Apelem Wiedeńskim Księża i Pracownicy Kurii.

Przebieg podpisywania Apelu miał charakter bardzo uroczysty. Jako pierwszy podpisał Apel Wiedeński ks. arcybiskup Walenty Dymek, metropolita poznański, następnie ks. biskup Franciszek Jedwabski, ks. kanonik Lucjan Haendlschke, kanclerz kurii, ks. kanonik dr Józef Nowacki, ks. radca dr Jan Montalbetti, ks. prałat dr Kazimierz Karłowski, ks. radca dr Marian Finke, ks. radca Marian Peik, ks. wicekanclerz Gerard Mizgalski oraz ks. dr Bogdan Sikorski.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Prawie milion Wielkopolan złożyło już swój podpis pod APELEM WIEDEŃSKIM

WARSZAWA (PAP)

Według niepełnych danych nadesłanych do biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Apel Wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisało do dnia 16 bm. w naszym kraju ponad 3.820 tys. osób.

M. in. w woj. stalinogrodzkim podpisy pod apelem złożyło już ponad 881 tys. osób, we wrocławskim — ok. 515 tys., w Warszawie ponad 327 tys., w woj. bydgoskim — ok. 318 tys., w krakowskim — ponad 291 tys., w kieleckim — ponad 217 tys., w lubelskim — ponad 150 tys., w opolskim — ok. 147 tys., w woj. łódzkim i w Łodzi — ponad 303 tys., w białostockim — ponad 130 tys. i w woj. gdańskim — ok. 111 tys.

Z ostatniej chwili

W Wielkopolsce w godzinach wieczornych dnia 16 bm. liczba złożonych pod Apelem podpisów dosięga cyfry 922.398.

POZNAŃ

W dniu wczorajszym już od wczesnych godzin rannych mieszkańcy Poznania składali swe podpisy pod Wiedeńskim Apelem Światowej Rady Pokoju. Robotnicy i pracownicy podpisali Apel w swych zakładach pracy, uczniowie w szkołach, a pozostali mieszkańcy w blokach i obwodach komitetów Frontu Narodowego.

Mieszkańcy Poznania dobrze pamiętają hitlerowską okupację i skutki ostatniej wojny. Dlatego z pełną wolą zabezpieczenia spokojnej i twórczej pracy podpisali się pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

O tym świadczy fakt, że już 197 149 mieszkańców Poznania złożyło do dnia wczorajszego swe podpisy pod Wiedeńskim Apelem Pokoju.

Pracownik Robotniczej Spółdzielni Pracy „Dzielnia” — ob. Włosik, składając podpis pod Apelem Wiedeńskim, mówi:

„Przechodziłem wojnę jako 14-letni chłopiec, widziałem jej grozę i nieszczęścia, które trudno opisać. Dlatego też starania nasze winny iść w tym kierunku, aby nie było już więcej wojen. Pragniemy pokoju i słonecznej przyszłości dla wszystkich ludzi.”



Urzędnik Stanu Cywilnego w Poznaniu Stefan Czajka, odczytał właśnie dokument ślubu nowożeńców małżonków.

Nauczycielka Stefania Mikolajczak wzruszona spogląda ku mężowi.

— Bolko, to byłby prawie symbol, gdybyśmy uczynili nowe życie, podpisali Apel Pokoju.

I pani Stefania podaje mężowi pióro do ręki. Następnie pochyla się sama nad kartką z Apelem. Chwila wahania. Bo to już trzeba nowym nazwiskiem... Włók: Stefania Domagała, Tak.

To już nie tylko symbol... Młodzi małżonkowie szczęśliwi opuścili siedzibę Urzędu Sta-

nu Cywilnego. Domagałowie uśmiechają się radośnie ku miastu, ku przyszłości.

Przed nimi pulsujące życie ulice.

Niech zawsze tak żyją — pogodni jak dziś.

Nasza walka chroni także ich szczęście.

Księża Salezianie podpisali Apel Wiedeński

W ogólnopolskiej akcji składania podpisów pod Apelem Wiedeńskim wzięło również udział Seminarium Duchowne Ks. Ks. Salezjanów w Łądzie nad Wartą w powiecie Konin. Księża profesorowie, klerycy, bracia zakonni i personel techniczny Seminarium — wszyscy chętnie i ze zrozumieniem podpisali apel dobrej woli, potępiający broń atomową i wszelkie próby wywołania nowej wojny. Jako pierwsi podpisali apel ks. ks. prof. prof. Marian Adamski, Henryk Jacenciuł, Paweł Golla i Henryk Czepulkowski.

Agencja France Presse z wiarygodnych źródeł...

Agencja France Presse podaje, że „według informacji ze źródeł wiarygodnych, rząd francuski przesłał 14 kwietnia do rządów Anglii i USA notę dotyczącą ewentualnej konferencji czterech mocarstw”. Jak stwierdza agencja, „w nocie tej rząd francuski wyraża swój pogląd na ewentualną konferencję ze Związkiem Radzieckim i proponuje m. in., aby eksperci angielscy, francuscy i amerykańscy zbrali się w tym miesiącu dla przygotowania takiej konferencji”.



POKÓJ • MNP • FRIEDEN • PAX • PEACE

W sprawie dla wszystkich najważniejszej

Na ostatniej kartce szkolnego zeszytu Krzysio Witaszek z VIIc spisał wspomnienia i wszystko co wiele już lat po wojnie zasłyszal od matki i krewnych o swoim losie w latach okupacji. I kiedy w auli zebrali się jego koledzy i koleżanki z szóstej i siódmej klasy Szkoły Podstawowej nr 40, by na uroczystości złożyć także swoje podpisy pod Apelem Wiedeńskim, Krzysio stanął na podium i wszystkie zapiski odczytał.

Miał 4 miesiące, kiedy gestapo aresztowało matkę i ojca. Do Domu Żołnierza zabrano także wszystkich starszych z najbliższej rodziny. Ojca SS-owcy powiesili. Matka podzieliła los tysięcy więźniów w Oświęcimiu. 2-letnią siostrzyczkę Krzysia hitlerowcy wywieźli do opanowanej przez Niemców faszystów Austrii. Wydalili rodzinom niemieckim na wychowanie. Krzysio został w kraju u dalekiego krewnego. Minęło wiele lat po wojnie zanim matka odnalazła dziewczynkę.

Pogodne oczy dziewcząt i chłopców przesłonił cień smutku. Nie na długo.

— Braterstwo nasze mostem jest słonecznym... — Słowa pieśni pokoju, śpiewane przez tych młodych podchwytyją także starsi, którzy przybyli, by być świadkami wielkiej uroczystości najmłodszych bojowników pokoju.

Kiedy dzieci podchodzą do stołu, by podpisać kartki z Apelem — słońce zagląda do okien auli. Oczy błyszczą znowu radością. Choć rączka zdręźnia niekiedy nad kartką, na twarzach maluje się duma. Po raz pierwszy też już zabierają głos w sprawie narodów.

W sprawie najważniejszej. Głos może decydujący...

Nasz główny cel

POKOJOWA potęga naszego obozu, uniemożliwiająca realizację planów podżegaczy wojennych, polega nie tylko na posiadaniu przez Związek Radziecki zapasu broni atomowej i wodorowej — dostatecznego, by odstraszyć agresorów; nie tylko na sukcesach naszej gospodarki planowej; nie tylko na jedności i zwartości naszego obozu, nie rozdieranego wewnętrznymi sprzecznościami jak w świecie kapitalistycznym. Pokojowa potęga naszego obozu polega również na tym, że potrafiliśmy po drugiej wojnie światowej zmobilizować do walki o pokój setki milionów ludzi bez względu na ich miejsce zamieszkania, ich przekonania polityczne lub wierzenia religijne.

W CIĄGU ubiegłych 5 lat nastąpiło pewne odprężenie na arenie międzynarodowej. Zakończyły się wojny w Korei i Indochinach. Trwają właśnie teraz rozmowy w Moskwie, pokazujące perspektywę rozwiązania trudnego problemu Austrii. Oświadczenie premiera ZSRR Bulganina zmusza zachodnich mężów stanu do uwzględnienia powszechnego żądania w sprawie konferencji wielkich mocarstw.

Im wyraźniejsze są te oznaki odprężenia, tym bardziej nerwowe stają się odruchy wrogów pokoju — tych z urzędu Blanka w Bonn i tych z waszyngtońskiego Pentagonu. Otrzeźwi ich nieco, gdy zetkną się znów z jasno i stanowczo wyrażoną wolą narodów. To jest jednym z celów zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim.

GŁÓWNYM ZAŚ CELEM jest potwierdzenie setkami milionów podpisów, że plany nowych wojen — wojen atomowych — są urojeniem garstki kapitalistów, podczas gdy wola narodów zdecydowanych obronić pokój — jest rzeczywistością naszej epoki.

Składając podpisy pod Apelem Wiedeńskim, naród polski pokazuje swą jedynomyślną w walce ze złą Wehrmachtu i wojny atomowej.

ZADAMY
ZNISZCZENIA
ZAPASÓW
BRONI
ATOMOWEJ

„...Proponujemy Stanom Zjednoczonym współzawodnictwo nie w produkcji broni atomowej, lecz na polu wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych...”

Z referatu wygłoszonego na sesji Rady Najwyższej ZSRR 8 lutego 1955 r. przez I zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. M. Mołotowa.

Amerykańscy szpiedzy staną przed ludowym sądem

Komunikat Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego PRL

Władze bezpieczeństwa publicznego w ostatnim okresie zlikwidowały grupę agentów amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie nad Menem oraz angielskiego ośrodka wywiadowczego w Rattlingen koło Duesseldorfu, które z terenu Niemiec zachodnich prowadziły zbrodniczą szpiegowską i dywersyjną działalność przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aresztowany został m. in. Lech-Marian Krysiak vel Feliks Gadomski, do 1951 r. zamieszkiwał w pow. Stargard, woj. szczecińskie. — Scigany przez władze bezpieczeństwa publicznego za udział w organizowaniu na Ziemiach Odzyskanych faszystowskiej grupy NSZ uciekły do Niemiec zachodnich, gdzie znalazł schronienie w ośrodku wywiadu angielskiego w Rattlingen k/Duesseldorfu. Marian Krysiak, po przeszkoleniu szpiegowskim, bezpośrednio kierowany przez b. dwójkarza, a obecnie znanego szpiega angielskiego — Stanisława Kostkę Laurentowskiego vel Stanisława Lorenca był kilkakrotnie nielegalnie wysyłany do Polski z zadaniem zbierania informacji o potencjale obronnym kraju.

Po zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa publicznego 9-osobowej szpiegowskiej angielskiej ośrodka wywiadowczego w Rattlingen k/Duesseldorfu zorganizowanej przez Krysiaka, został on przyjęty przez ośrodek amerykański we Frankfurcie n/Menem.

Po ponownym przeszkoleniu przez pracowników amerykańskiego ośrodka wywiadowczego we Frankfurcie n/Menem Krysiak zostaje nielegalnie przetrzymany do kraju w styczniu br. Aresztowanie Krysiaka przez władze bezpieczeństwa

PRL udaremniło wykonanie nowych zbrodniczych zadań dla wywiadu amerykańskiego. Aresztowano także Henryka Gryszczyńskiego vel Józefa Karwoskiego vel Heinricha Wagnera zam. do listopada 1953 r. w pow. Lwówek Śląski woj. wrocławskie. Po ucieczce z kraju w obawie przed odpowiedzialnością karną za szkody gospodarcze, został on zwerbowany do pracy w ośrodku wywiadu amerykańskiego w Oberursel — Niemcy zach.

Po przeszkoleniu wywiadu czym skierowany został do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich z dziełny obronności PRL.

Aresztowany został również Zygmunt Jurys vel Johan Knaidel vel Kurt Kubicki vel Józef Jankowski — który zbiegł z kraju do Niemiec zachodnich w czerwcu 1954 r. z pow. Zgorzelec woj. wrocławskie w obawie przed odpowiedzialnością karną za bigamię.

W czasie pobytu w obozie dla różnego rodzaju przestępców „Valka” k/Norymbergii został on zaangażowany do pracy na rzecz amerykańskiego wywiadu i po przeszkoleniu nielegalnie przetrzymany do kraju z zadaniem zbierania informacji szpiegowskich i organizowania szpiegów.

Ujęty także został Bolesław Eiben vel Józef Kwiatkowski vel Georg Trinklein zamieszkały w miejscowości Niżna Łąka woj. rzeszowskie. Scigany za bandycką działalność, za napaść z bronią w ręku na funkcjonariusza MO i spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej na terenie woj. rzeszowskiego i wrocławskiego Eiben — po ucieczce z kraju w 1951 r. do Niemiec zachodnich zwerbowany został przez wywiad amerykański. Po przeszkoleniu w ośrodku amerykańskim we Frankfurcie n/Menem w lutym b. r. został przetrzymany do kraju dla prowadzenia roboty szpiegowskiej.

W czasie aresztowania u wszystkich wyżej wymienionych agentów imperialistycznych ośrodków wywiadowczych znaleziono szpiegowski ekwipunek składający się z broni palnej, trucizny, kompletów atramentów sympatycznych dla utrzymywania tajemnicy.

korespondencji z ośrodkami za granicą, szafiszowane dokumenty osobiste oraz pokazaną ilość złotych polskich, zegarków i złotych pierścionków, co miało stanowić materiałną bazę agentów dla finansowania zbrodniczej działalności.

Ponadto w ręce władz bezpieczeństwa dostały się szczegółowe instrukcje wywiadowcze.

Aresztowani agenci złożyli wyczerpujące zeznania o antypolskiej działalności amerykańskich i angielskich ośrodków wywiadowczych w Niemczech zachodnich.

Sledztwo przeciwko zlikwidowanej grupie agentów jest w toku.

Jesteście dla nas wzorem

Uroczysta akademія w PZPO im. Komuny Paryskiej dla uczczenia X rocznicy układu polsko-radzieckiego

Zapełniła się świetlica Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej” w Poznaniu. Przybyło do niej w sobotę pracowników i pracownicy ze wszystkich izalów, aby wziąć udział w uroczystej akademii dla uczczenia 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR.

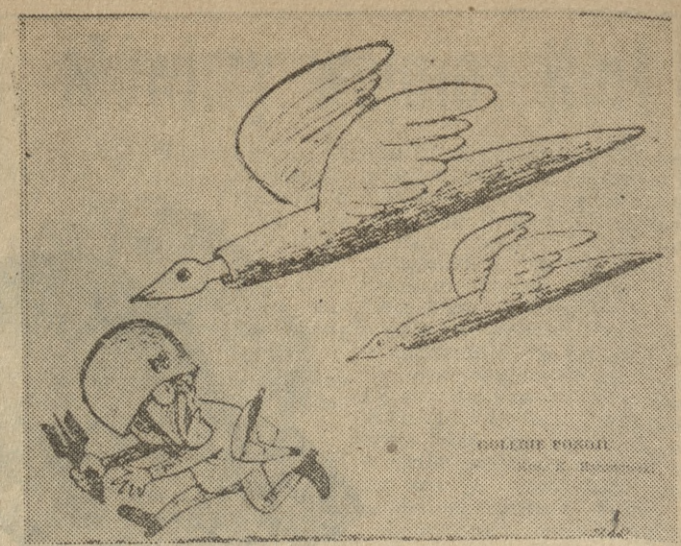
Skupienie miało się na twarzach zebranych, gdy przedstawiciel Koła Zakładowego TPP-R ob. Marciniak w przemówieniu swym zobrażował korzyści, jakie przyniosło narodowi polskiemu zawarcie układu z ZSRR.

— Ta braterska pomoc dla Polski datuje się jeszcze od chwili, gdy w zniszczonym wojną Związku Radzieckim brakowało zasobów dla zaspokojenia potrzeb własnej ludności — mówił m. in. ob. Marciniak. Mimo to jechały wagony z radzieckim zbożem do Polski nawet wówczas gdy wielka susza zmniejszała plony na ukraińskich polach. Otrzymywaliśmy maszyn i urządzenia w o

F. Jóźwiak - Witold wiceprezesem Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów postanowiła powołać na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów obywatela Franciszka Jóźwiaka - Witolda, dotychczasowego ministra kontroli państwowej. Na stanowisko ministra kontroli państwowej Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołała obywatela Romana Zambrowskiego. W związku z nominacją na członka rządu, ob. Zambrowski zwrócił się do Rady Państwa o zwolnienie go ze stanowiska członka Rady Państwa. — Rada Państwa przyjęła to do wiadomości i postanowiła przedłożyć odpowiedni wniosek na najbliższej sesji Sejmu.



Akcja zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim ogarnęła już nieomal wszystkie kraje świata. Krajowe komitety obrońców pokoju, organizacje społeczne, robotnicy, chłopcy, naukowcy, artyści, pisarze, deputowani, setki milionów ludzi wyrażają pełną solidarność z uchwałami Wiedeńskiej Sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Austria

Do końca marca zebrano w Austrii ponad 300 tys. podpisów. Aktywny udział w akcji bierze młodzież austriacka. Zarząd Związku Wolnej Młodzieży Austriackiej dekoruje dzielnych i chłopców, którzy wyróżnili się w zbieraniu podpisów odznaką „Młody obrońca pokoju”.

Francja

2 i 3 kwietnia przy udziale 2.214 delegatów obradowało ogólnokrajowe zgromadzenie sił pokoju we Francji. Do chwili obecnej zebrano już setki tysięcy podpisów.

Japonia

Liczba podpisów pod apelem już w dniu 17 lutego sięgała 2 milionów. Protest przeciwko eksperymentom z bombą atomową poparło już 30 milionów osób.

Korea

Spółeczeństwo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odpowiedziało na Apel Wiedeński zebraniem do 20 marca 2 milionów podpisów. Akcja trwa.

Rumunia

W Rumunii apel Światowej Rady Pokoju podpisało do 25 marca 10.363.222 osoby. W samym tylko okręgu Ploesti utworzono 1.555 rad pokoju i 1063 komitety walki o pokój.

Syria

Akcja zbierania podpisów rozwija się pomyślnie w całej Syrii. Apel podpisało m. in. 50 deputowanych do parlamentu oraz wielu duchownych i muzułmanów.

Włochy

Krajowy Komitet Obrońców Pokoju we Włoszech podał do wiadomości że zebrano już około 7 milionów podpisów. Kampania rozwija się w dalszym ciągu.

Urugwaj

Do Urugwajskiej Rady Pokoju napłynęły już pierwsze tysiące list z podpisami. W pierwszych godzinach akcji pracownicy komunikacji miejskiej w Montevideo zebrali przeszło 200 tys. podpisów.

Związek Radziecki

Akcja zbierania podpisów rozpoczęła się 7 kwietnia. Do tej pory apel podpisały już dziesiątki milionów ludzi. Pod hasłem „Wszystkie siły dla zachowania pokoju” w zakładach produkcyjnych, kopalniach, kolchozach i pracowniach naukowych, podejmowane są dziesiątki i setki tysięcy cennych zobowiązań produkcyjnych.

Indonezja

Z Dżakarty donoszą, że w centralnej części wyspy Jawy złożyło podpisy pod Apelem Wiedeńskim 65 tys. chłopów. W Madium (Jawa wschodnia) zebrano dotychczas 13 tys. podpisów.

Bengal

Z Kalkuty donoszą, że w Bengalu zachodnim zebrano dotychczas 300 tys. podpisów pod Apelem Wiedeńskim. W samej Kalkucie zebrano przeszło 200 tys. podpisów.

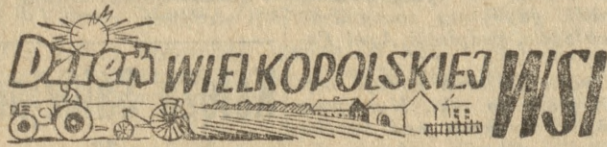
Sprawdź - może wygrasz?

Po zł 250 — nr nr 50327 159769 179477 229414 230094 230097 247447 287151 287156 298732 340279 431114 431119 520532 520538 528416 528419 543894 794368 820128 876232 918711 943141 943145 943150

W piątek 15 bm. zakończone zostało 7 losowania premiowej obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Do 18 bm. włącznie losowane będą tylko numery obligacji do wykupu według ich wartości imiennej. Obligacji takich wylosowanych będzie w każdej serii po 12.500 sztuk.

Jak zwykle, po przeprowadzeniu losowania wydrukowane zostaną oficjalne tabele wylosowanych obligacji.



40 SPÓŁDZIELNI ZAKONCZYŁO SIEWY

Mimo przelotnych deszczów roboty wiosenne na polach Wielkopolski posuwają się razno naprzód. W dniu 15 bm. 40 spółdzielni produkcyjnych zameldowało o zakończeniu siewu zbóż kłosowych. W rejonie POM Smigiel ukończyły siewy gospodarstwa zespolone w Bronikowie i Dębcu Nowym. W rejonie POM Opatów w Tłocinach, w rejonie POM Wrząca Wielka w Przewalach, Stupie, Osieku, Wierchowicach, Paniszewie i Karczewie, w rejonie POM Kurza Góra — spółdzielnie w Bonikowie i Jarogniewicach.

Również w państwowych gospodarstwach rolnych prace siewne posuwają się w orzerywnym tempie naprzód. W Zjednoczeniu PGR Chodzież 5 gospodarstw, a mianowicie Jaktorowo, Strzelce, Sarcz, Nowawieś i Jabłkowo zameldowały już o całkowitym zakończeniu siewu zbóż jarych. W Zespole PGR Kuznica Czarnkowska wyróżniła się w pracach siewnych brada polowa Eugeniusza Jędrasa, wyrabiając przeciętnie 165 proc. normy.

Pracownicy administracji Zjednoczenia PGR Chodzież, wykonując zobowiązanie pierwszomajowe, wyjechał w liczbie 46 osób do gospodarstwa w Orlowie w Zespole Nibin, gdzie w ub. piątek przez cały dzień wysadzili

wysadki buraczane na obszarze 2,6 hektara.

MARNOTRAWSTWO W KUZNICY

PGR w Kuźnicy Czarnkowskiej (pow. Trzcianka) wyróżnia się w siewach, ale zaniebagało inne ważne czynności uprawowe. Mianowicie na polu o obszarze 50 ha wywieziono w tym gospodarstwie obornik już w lutym, równiutko rozrzucono i do dnia dzisiejszego nie przyorano. Wartość nawozowa obornika spadła w tym wypadku do zera — potas wylugował, azot zaś uleciał w powietrze. Przyorywać się będzie obecnie tylko słoje.

W. Żolnierkiewicz korespondent

CO Z UGORAMI W ZAWADACH

Korespondent nasz F. Górny donosi, że na terenie wsi Zawada w gromadzie Ryczywół nie rozdysponowano do zagospodarowania 7 ha grunty porzuconych. Poważne zaniebanie! Podania bowiem o przydział tej ziemi do uprawy zostały złożone w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Złożył je bezrolni i małorolni chłopcy z tej wsi w styczniu i do dziś czekają na załatwienie. Ziemia czeka na obróbkę i obsianie i podana również w biurku przewodniczącego GRN.

Co na to Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Obornikach?

24 GODZINY W KRAJU I NA ŚWIECIE

Władze hinduskie zamierzają wydobyc szczyt samolotu „Kashmir Princess”, które spoczywają na dnie morza koło wybrzeży Borneo. Wkrótce wyznaczona zostanie specjalna komisja, która będzie starała się ustalić techniczne przyczyny katastrofy, jakiej uległ samolot.

W ramach wymiany artystów cyrkowych między Polską a Węgierską Republiką Ludową, przybyło do Polski 6 grup węgierskich artystów cyrkowych, w których skład wchodzi wybitni ekwilibryści akrobaci, rekiści i manipulatorzy.

W związku z 50-leciem urodzin sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegowa i w uznaniu jego zasług dla partii i państwa radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło N. M. Piegowa Orderem Lenina.

Rząd pakistański wydał zarządzenie, aby rodziny urzędników ambasady pakistańskiej w Kabulu oraz rodziny urzędników konsulatów w Afganistanie powróciły do Pakistanu.

Agencja AFP stwierdza, iż rząd Afganistanu poinformowany był o powyższych krokach rządu pakistańskiego.

Znany filozof brytyjski, profesor Bertrand Russell wygłosił na konferencji uni między państwami w Rzymie przemówienie, w którym wypowiedział się stanowczo przeciwko przygotowywaniu wojny atomowej i przeciwko wyścigowi zbrojeń.

Wzwał on wszystkich uczonych, aby potępił zdecydowanie politykę przygotowań wojennych.

Przedstawiciel Polskiej Rzeczypospolitej w Międzynarodowej Komisji nadzoru i kontroli w Kambodży, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wiktor Grosz opuścił stolicę Kambodży — Pnom Penh, udając się do kraju.

Radziecka delegacja rolnicza została zaproszona do USA

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje:

Jak już donosiła prasa, dziennik amerykański „Des Moines Register” wysunął propozycję wymiany delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Rząd radziecki poparł tę propozycję i zapytał rząd Stanów Zjednoczonych, jak się do niej ustosunkowuje.

Przed kilku dniami burmistrz miasta Guthrie-Center (Stan Iowa USA) William A. Ravsky wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina list

z zaproszeniem, aby delegacja rolników radzieckich odwiedziła miasto Guthrie-Center i okrug Guthrie.

List stwierdza m. in.:

Rozumiemy, że jest wiele przeszkód, które trzeba przezwyciężyć, aby delegacja taka mogła przybyć do Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy jednak przekonani, że gdyby taka delegacja przybyła, to wzajemne zrozumienie osiągnięte w wyniku jej pobytu w Stanach Zjednoczonych przyczyniłoby się w znacznym stopniu do osłabienia napięcia, jakie istnieje w stosunkach między naszymi krajami.



Na Starym Rynku zebrała się w ub. piątek młodzież dzielnicy Stare Miasto, aby zadokumentować swoją solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się umożliwienia im pokojowej pracy, zagrożonej przez imperialistów dążących do nowej wojny.

Na zdjęciu: do zgromadzonej na Starym Rynku młodzieży przemawia poseł na Sejm — Edward Januchowski, przodownik pracy i racjonalizator ZISPO.

Wielkopolska podpisuje Apel

(Dokończenie ze str. 1) będzie również orężem w walce o pokój.

Podobnie mówi ob. Łucja Bańach:

„Składam swój podpis pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju dlatego, że kocham życie, szczęście i moją ukochaną Ojczyznę. Nie chcę, aby nad nią zawisła groźba bomby atomowej lub wodorowej, która zniszczyłaby cały nasz kraj. Są na świecie tacy, którzy pragną użyć bomby atomowej, lecz my wszyscy — jeżeli zjedno-

czymy się — potrafimy do tego nie dopuścić.”

Drzwi od świetlicy Dzielnicy Komitetu Frontu Narodowego Wilda były jeszcze zamknięte, kiedy przyszli o godz. 8 aktywiści obwodowego komitetu FN nr 68. Przed drzwiami zastali 70-letnia starszka trzymająca w ręku kartkę z apelem Światowej Rady Pokoju.

— Przyszedłem tak wcześnie — oświadczyła Agnieszka Piotrowska zam. przy ul. Chwałkowskiego 14 — ponieważ ja-

ko pierwsza chcę podpisać się pod słowami żądającymi pokoju. Mam do tego szczególne powody. W czasie ostatniej wojny zabił mi dwóch synów. Chcę, aby młode pokolenia żyły szczęśliwie i w spokoju budowały lepszą, radośniejszą przyszłość.

Hol budynku przy ul. Kwiatowej 5 przybrał wygląd niedocześnie, odświeżony. Udekorowany został barwami narodowymi, portretami dostojników państwowych i hasłami. Jeszcze przed godziną 8 rano ustawiono stolik, przy którym dyżurowali przewodniczący komitetu blokowego nr 37 Roman Karłowicz i jego zastępca Bernard Thiem.

Na schodach słychać kroki. To ze swojego mieszkania wychodzi Władysław Beisert — stolowy PZG. I on jako pierwszy z mieszkańców tego budynku złożył swój podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju. Po nim podpisywali pozostali mieszkańcy bloku m. in.: Antoni Rybak, Anna Mendel ze swym mężem Rufinem — radnym DRN Stare Miasto, Maria Senator i inni.

KROTOSZYN

Podobnie jak w całym kraju, tak i w powiecie krotoszyńskim trwa akcja zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju. W Krotoszynie odbył się dnia 15 kwietnia manifestacyjny pochód młodzieży szkolnej. We wszystkich zakładach pracy i szkołach odbywają się masówki, połączone z podpisywaniem Apelu. W mieście czynnych jest 19 punktów, w których mieszkańcy składają swe podpisy pod Apellem. Do godziny 13 dnia 16 kwietnia bież. roku w 50 zakładach pracy i 4 szkołach złożyło pod pisy 4546 osób. Ogółem złożono w Krotoszynie do dnia wczorajszego 5437 podpisów.

Również i w powiecie akcja jest w pełnym toku. Na przykład dnia 16 kwietnia w godzinach rannych w gromadzie Borzęcizki podpisało Apel Światowej Rady Pokoju 869 osób na 981 uprawnień. Jak świadczą wypowiedzi na zebraniach i masówkach, składanie podpisów odbywa się z całym zrozumieniem ważności chwili i odpowiedzialności za sprawę pokoju.

Na zdjęciu: funkcjonariusze Powiatowej Komendy MO — plut. Tadeusz Nowak i plut. Stanisław Nawrocki.

— Każda wojna — mówią oni — przynosi nie tylko zniszczenia, ale również wpływa ujemnie na moralność słabszych jednostek społeczeństwa. Naszym obowiązkiem jest dbać o porządek, o przestrzeganie praworządności ludowej. Wypełniając zaszczytne obowiązki, włączamy się naszą pracą w dzieło budownictwa lepszego życia. Dlatego też z pełnym przekonaniem, że wola narodów zwycięży — podpisujemy Wiedeński Apel Pokoju.

Rewolucyjne idee leninizmu są nieśmiertelne

BOLESŁAW BIERUT

pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Miedzynarodowy ruch robotniczy i cała postępowo ludzkość z najbliższą częścią obchodzącą będą 85 rocznicę urodzin wielkiego Wodza Rewolucji Socjalistycznej Włodzimierza Lenina. Współ z narodami Związku Radzieckiego, które z imieniem Lenina wiąże się najściślej bohaterska i sławna droga swego nowego życia — masy pracujące wszystkich krajów ogarniać będą myślą wielki okres wydarzeń związanych z działalnością największego rewolucjonisty, najgenialniejszego myśliciela i niezłomnego twórcy pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego.

Imię Lenina wiąże się nierozdzielnie z największym przełomem w dziejach ludzkości, z najbardziej burzliwym i twórczym okresem walk społecznych, które przygotowały i utrwaliły zwycięstwo Rewolucji Proletariackiej i budowę nowego socjalistycznego ustroju społecznego. Niezwykle wielka rola Lenina jako twórczego kontynuatora i nieprorwanego bojownika ideologii i nauki marksistowskiej polegała nie tylko na nieprzejednanej walce o tę ideologię, o jasność i czystość zasad teoretycznych marksizmu, ale i na nieustannym rozwijaniu tych zasad teoretycznych w procesie praktyki rewolucyjnej. Wiązanie teorii z praktyką, nieustanne sprawdzanie jej w świetle konkretnej praktyki, rozwijanie i wzbogacanie teorii na podstawie doświadczeń walki i praktyki ruchu robotniczego — oto nieodłączna cecha leninizmu. W tym właśnie duchu, w duchu zgodności teorii rewolucyjnej z praktyką rewolucyjną wychowywał Lenin od pierwszych chwil tworzona pieczołowicie partię, w żywej i namietnej dyskusji teoretycznej hartował, sprawdzał, podnosił zarówno jej kadry, jak i kadry działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Po śmierci twórców naukowego socjalizmu — Marksa i Engelsa — którzy swe naukowe przewidywania i pasję rewolucyjną wiazały z rosnącą aktywnością i świadomością klasową proletariatu w urzeczywistnieniu jego misji historycznej, wśród wielu przywódców zachodnio-europejskiego ruchu robotniczego wzmogły się nastroje oportunistyczne, wyrastające z odrywania się tych przywódców od mas i z ulegania naciskowi obcej ideologii. Od wczesnej młodości w ciągu całej swej działalności społecznej Lenin jako konsekwentny i bojowy marksista zwalczał ostro i nieubłagane wszelkie rewizjonistyczne poglądy i teorie, które wypaczały ideologię socjalistyczną i odrywały się od szerokiego nurtu walki klasowej, od ruchu milionowych mas. Był nieprzejednanym pogromcą oportunistów, wnoszonego do ruchu robotniczego przez pewne odłamy inteligencji drobnomieszczańskiej i bazującego na tzw. „arystokracji robotniczej”.

Z pozycji rewolucyjnego marksizmu demaskował Lenin fałszywych „przyjaciół ludu” — narodników, propagatorów ciasnego „ekonomizmu”, mieniszewików, późniejszych likwidatorów i trockistów oraz oportunistów wszelkiej maści w rosyjskim i zachodnio-europejskim ruchu robotniczym. Z pogardą piętnował tych drobnomieszczańskich i socjaldemokratycznych ideologów, którzy usiłowali odciągać masy od walki przez wnoszenie zamętu w ich świadomość klasową. Tępił z pasją płytki, powierzchowny, nonszalancki, lekkomyślny stosunek do teorii marksizmu, zjadliwie wyśmiewał i demaskował wszelkie szybko upieczone „teoryjki” wysane z palca, oderwane od doświadczenia, od praktyki ruchu rewolucyjnego, od konkretnej analizy zjawisk społecznych.

Walkę o jasność ideologiczną, o ścisłość naukową teorii rewolucyjnej traktował Lenin z najwyższą troską, strzegł czystości ideologicznej z największym pietyzmem i stawiał ją na pierwszym planie w walce o stworzenie rewolucyjnej partii proletariackiej.

„Bez rewolucyjnej teorii niemożliwy jest również ruch rewolucyjny” — stwierdzał w polemice z mieniszewicką teorią „żywiowości ruchu”.

Olbryzi wysiłek poświęcił Lenin stworzeniu partii, która uniała wnosić w żywiołowy ruch mas robotniczych rewolucyjną świadomość socjalistyczną i organizować te masy do walki o ich najżywniejsze interesy, prowadząc je stopniowo i wytrwale do walki o władzę.

Leninowska nauka o partii i o jej kierowniczej roli w sojuszu robotniczo-chłopskim, w walce o dyktaturę proletariatu — jest po dziś dzień dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezrównanym orężem i nieocenioną skarbnicą teorii i praktyki rewolucyjnej. Szczególnie wielkie i doniosłe znaczenie miała ona dla polskiego ruchu robotniczego któremu Lenin poświęcał tyle uwagi, dla jego wzrostu ideologicznego i organizacyjnego. Polski ruch robotniczy, jego nurt rewolucyjny — rozwijał się zawsze w poczuciu ścisłego braterstwa broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Leninowi, jego niezmordowanej trosce o wzrost i rozwój rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, jego rzeczowej krytyce błędów teoretycznych luksemburgizmu w najbardziej podstawowych zagadnieniach strategii i taktyki rewolucyjnej — zawdzięcza polska klasa robotnicza i jej partia swe wychowanie ideologiczne i stopniowe przezwyciężanie zasadniczych błędów, hamujących jej rozwój i dojrzewanie rewolucyjne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wezwłowego w warunkach polskich tak samo jak w rosyjskich zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz taktyki i poglądów SDKPiL w kwestii narodowej.

Potężna teoretyczna zdobycz genialnego umysłu Lenina była jego naukową analizą imperializmu, jego twórcze rozwinięcie marksizmu w zastosowaniu do nowych zjawisk ekonomicznych w rozpoczynającym się okresie schyłkowym kapitalistycznego systemu gospodarczego. Z gruntownej i głębokiej analizy nowych zjawisk ekonomicznych wyprowadzał Lenin nowe teoretyczno — polityczne wnioski dla ruchu robotniczego, formował nowe zasady strategii i taktyki rewolucyjnej. W swej przewidującej, wnikliwej, genialnej analizie przeciwieństw i sprzeczności wewnętrznych kapitalizmu Marks sygnalizował konsekwencje ich dalszego rozwoju. Ale dopiero w początkach nowego stulecia mogły przejawiać się w pełni skutki tych przeciwieństw, warunkujące nowy etap działania praw i zjawisk gospodarczych, politycznych i społecznych wświatych imperializmowi w jego rozwiniętym już stadium. Lenin scharakteryzował to nowe stadium i jego polityczny sens jako okres wojen imperialistycznych i rewolucji proletariackich. Doświadczenia historyczne potwierdziły całkowicie słuszność leninowskiej analizy imperializmu i wyprowadzonych z niej przez Lenina wniosków politycznych.

Pod przewodnictwem Lenina, pod kierownictwem stworzonej przez Niego partii, proletariat odniósł w Wielkiej Rewolucji Październikowej swe pierwsze historyczne zwycięstwo, które zapoczątkowało zasadniczy zwrot w stosunkach społecznych, w dalszym ich rozwoju zwycięstwo to wytyczyło w sposób trwały dalszy kierunek biegu historii, zgodny z dążeniami proletariatu i z postępowymi ideałami ludzkości. Zwycięstwo proletariatu rosyjskiego podcięło zdecydowanie i ostatecznie monopol imperialistycznego panowania nad światem, a baza eksploatacji i tyranii kapitalizmu kurczy się nieprzerwanie. Rewolucja ludowa toruje sobie odąd nieprzerwaną drogę w ogniu nieustannych walk klasowych i antyimperialistycznych, które wciągają w swą orbitę coraz nowe dziesiątki i setki milionów ludzi, nowe warstwy społeczne, nowe terytoria i narody.

85 rocznica urodzin Lenina zbiega się z 10-leciem wielkiego historycznego zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad faszystym hitlerowskim. Zwycięstwo to posunęło niezmiennie naprzód zmianę układu sił w świecie, wzmocniło ruch wyzwoleny ludu pracującego na wszystkich kontynentach globu i rozszerzyło zasięg oddziaływania sił postępu społecznego.

10 lat temu powstała w Polsce i w krajach europejskich wyzwolonych przez Armię Radziecką pierwsza w dziejach tych narodów władza ludowa, oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim. W niespełna 5 lat później ugruntowała się władza robotniczo — chłopska w największym kraju azjatyckim — powstała Chińska Republika Ludowa. Powstał nowy, o ilez bardziej korzystny niż dawniej, układ sił w Europie i Azji. Partia, którą budował, wychowywał i uzbrajał ideologicznie Lenin utworzyła drogę Rewolucji, była wzorem i natężeniem w dokonywaniu coraz potężniejszych wyłomów w całym systemie kapitalistycznym, wywarła olbrzymi wpływ na kształtowanie historii w ostatnim 50-leciu i w ten sposób najdobitniej zadokumentowała swą produkującą rolę w walce o sprawiedliwość społeczną, o wolność i równouprawnienie narodów.

Rewolucyjne idee leninizmu stają się natężeniem, ożywiają niezłomną wiarę w zwycięstwo mas pracujących w całym świecie pobudzają je do aktywnej walki społecznej, przekształcając się w coraz potężniejszą siłę materialną. W oparciu o tę rosnącą wciąż siłę aktywności twórczej mas ludowych rozwija się dziś wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego, obejmujące swym zasięgiem już przeszło trzecią część ludności świata. W budownictwie socjalizmu uczestniczy dziś również z niezłomną energią i gorącym zapalem patriotycznym cały polski lud pracujący pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która kieruje w konkretnych warunkach walki klasowej złożonym procesem rozwoju narodu polskiego do pełnego zwycięstwa socjalizmu w oparciu o jego chlubne postępowe tradycje i o cały rewolucyjny dorobek polskiej klasy robotniczej. Strzeże ona twardo i nieugięcie zasad ideologicznych marksizmu-leninizmu jako niezawodnej busoli swego działania. Marksizm-leninizm stał się drogowskazem dla mas pracujących wszystkich krajów demokracji ludowej, jest ich gwiazdą przewodnią w budownictwie nowego życia, rękojmnią dalszych i coraz wspanialszych osiągnięć. Klasa robotnicza w krajach kapitalistycznych walczy mężnie i wytrwale pod sztandarem leninizmu o swe prawa, łącząc z hasłami walki o wyzwolenie społeczne sprawę walki o pokój i o zagrożoną przez imperializm oraz zdradę rządzących klik suwerenność narodową. Leninowska zasada o prawie każdego narodu do samostanowienia o swym losie wywiera na świadomości milionowych mas narodów wciąż nowych w kleszcze imperializmu coraz silniejszy wpływ, pobudzając je do walki. Rośnie i rozszerza coraz bardziej swój zasięg potężny światowy ruch obrońców pokoju, stawiając zapory zbrodniczym knowaniom wojennym imperializmu.

Lenin — jako twórca i organizator partii proletariackiej nowego typu, jako teoretyk, strateg i wódz międzynarodowego ruchu ko-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Młodzież szkolna i harcerze wzorem swych rodziców i starszego rodzeństwa, jak jeden, z przejęciem i pełną odpowiedzialnością podpisują kartki Apelu.



Mieszkańcy Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego nr 64 i 65 składali swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim w świetlicy przygotowanej przez aktywistkę Frontu Narodowego Martę Alankiewicz.

Na zdjęciu (od lewej): Janina Kramerowa i Halina Śmigiełska w momencie składania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju. Obok (z lewej strony): przewodniczący Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 65 — Zygmunt Kulczyński.



Jesteśmy za pokojem

— domagamy się zakazu produkcji broni atomowej

KALISZ

Już w godzinach porannych dnia 16 bm. we wszystkich kaliskich zakładach pracy za łogi składały swe podpisy pod Apellem Wiedeńskim. Również we wszystkich rejonowych komitetach Frontu Narodowego zarówno w Kaliszu jak i powiecie frekwencja podpisujących dochodziła do godz. 16 do 50 proc. W dniu 16 bm. w Kaliszu podpisał Apela Wiedeński około 20 000 osób.

Dla uczczenia Apelu Wiedeńskiego młodzież szkół kaliskich zorganizowała w dniu 15 kwietnia w czterech punktach miasta manifestację. W dniu 16 bm. we wszystkich szkołach kaliskich i powiatu kaliskiego odbyły się uroczyste apele. Po apelach w uroczystym nastroju młodzież szkolna w wieku od lat 13 składała podpisy pod Apellem Wiedeńskim.

KEPNO

Jak wynika z meldunków napływających z powiatu kepńskiego, do ubiegłej soboty podpisał Apela Wiedeńskiego 13.800 osób czyli 80 proc. uprawnionych do złożenia głosu w mieście i przeszło 50 proc. na wsi. W niektórych gromadach jak Mielecin, Borek Mielecki, Nowa Wieś Książęca złożyło podpisy 90 proc. uprawnionych do głosowania, mimo znacznego nasilenia prac w polu. W szkołach ukończono akcję zbierania podpisów już w piątek.

OSTRÓW

Podpisywanie Apelu Wiedeńskiego w Ostrowie poprze dżi wielki wiec młodzieży, który odbył się w dniu 15 kwietnia na placu im. Stalina z udziałem około 3000 uczestników. Przed wiecem młodzież przemarszerowała w zwartych szeregach przez ulice miasta.

Jako pierwsza, na terenie Ostrowa w dniu 15 kwietnia podpisywała się młodzież wszystkich szkół od 6 klasy począwszy oraz pracownicy zakładów produkcyjnych, jak na przykład Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wezła PKP, Fabryki Wyrobów Metalowych i in.

W dniu 16 kwietnia mieszkańcy Ostrowa już od godziny 7 rano spieszyli tłumnie do punktów podpisywania A-

pełu, zorganizowanych przez Miejski Komitet Frontu Narodowego. Do godziny 12.30 złożyło tam podpisy ogółem 9477 osób.

Wielu robotników nie tylko składa podpisy, ale i podejmuje zobowiązania produkcyjne. Między innymi pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Michalski i Wiatrowski zobowiązali się oszalać poza godzinami pracy 1 wagon.

ŚREM

Już o godzinie 6 rano bardzo wielu mieszkańców miasta zgłaszało się do poszczególnych punktów, aby złożyć swe podpisy pod Apellem Biura Światowej Rady Pokoju, żądającym zniszczenia zapasów broni atomowej i natychmiastowego wstrzymania jej produkcji. Swe poparcie dla Apelu wyraziła i młodzież Szkoły Ogólnokształcącej, która przeszła przez miasto w manifestacyjnym pochodzie.

Jako pierwsi w powiecie śremskim złożyli podpisy pod Apellem Wiedeńskim wszyscy mieszkańcy na terenie działania Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Ostrowie. Do godziny 14 była już na ukończeniu akcja zbierania podpisów we wsiach należących do gromad Kamionki i Góra.

CHODZIEŻ

Już w dniu 14 bm. połowa ludności powiatu złożyła swe podpisy pod apelem SRP. Jako pierwsze o całkowitym zakończeniu akcji zameldowały szkoły średnie i Technikum Leśne w Margoninie. W gromadzie Lipia Góra podpisy złożyło już 95 proc. mieszkańców, w gromadzie Szamoty 80 proc., a w Sokołowie Gubińskim 70 proc.

Pośród załóg chodzieskich zakładów pracy na czoło wysunęła się cegielnia fabryczna. Ogółem w powiecie chodzieskim, który pierwszy padł ofiarą najazdu hitlerowskiego we wrześniu 1939 roku podpisy pod apelem złożyło do dnia wczorajszego około 30 tysięcy ludzi.

PIŁA

W Pile kampania zbierania podpisów pod apelem doma-

gającym się zakazu użycia i produkcji bomby atomowej przerodziła się w patriotyczną manifestację. 17 tysięcy dorosłych mieszkańców Piły i 1800 młodych wyraziło — składając podpisy — swą wolę utrwalenia pokoju.

„Nie chcemy — oświadczył podpisując się pod apelem ob. Świątek — by Piła, która po wieloletniej niewoli wróciła do macierzy stała się obiektem napaści. Pamiętamy dobrze, że miasto nasze w 1939 roku stanowiło punkt wypadowy, z którego padła hitlerowska zagiew, podpalająca — przekreślona przez nas raz na zawsze — granicę“.

KOŚCIAN

W dniu 16 kwietnia — do godz. 15 — zostało złożonych 9.288 podpisów.

Załogi: Cukrowni, Zakładów Mięsnych, Fabryki Mebli, PZGS — złożyły podpisy w dniu wczorajszym.

Jako pierwsza wieś w powiecie kościańskim złożyła swe podpisy — wieś Puszczykowo.

Jako pierwsze gromady i w 100 proc. złożyli swe podpisy w dniu wczorajszym mieszkańcy: Gryżyna i Łęki Wielkie.

W sali ZMP na terenie m. Kościana odbył się w dniu wczorajszym wielki wiec, w którym brał udział uczestnik Kongresu Pokoju ob. Ignacy Richter.

CZARNKÓW

Ludność powiatu czarnkowskiego na masowkach i wiecach pokoju, zorganizowanych przez komitety Frontu Narodowego, dała wyraz jednomyślniej solidarności z apelem Światowej Rady Pokoju. Już w pierwszych dniach składania

podpisów ponad 90 proc. uprawnionych złożyło swe karty z podpisem.

Od wczesnego rana wszystkie punkty odwiedzone były licznie przez społeczeństwo. Gromady Piłka, Miąły i Sarbia ukończyły akcję spisową już w godzinach przedpołudniowych.

Działaczka ruchu kobiecego w powiecie czarnkowskim wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet — Barbara Olejniczakowa oddając podpisaną przez męża i siebie kartę, mówi:

„Jestem przekonana, że wszystkie kobiety na świecie głęboko pragną pokoju. Nie ma matki, która nie chciałaby w spokoju i radości cho wać swoje dzieci, dla spokojnej i szczęśliwej przyszłości.“

Niezmowna wola ludzi, zadokumentowana milardem podpisów musi uratować świat od zagłady“.

Dla pokoju i szczęśliwej przyszłości

Społeczeństwo Wielkopolski wyraża potępienie dla zbrodniczych zamysłów podżegających do wojny atomowej, składając podpisy pod Apellem Wiedeńskim Światowej Rady Pokoju.

W powiecie wolsztynskim jako jedni z pierwszych podpisali Apela pracownicy wytwórni win, fabryki mebli, kolejarze, pracownicy spółdzielni „Odrodzenie“ i „Bojownik“ oraz księża. Szczególnie gorąco manifestują wolę utrzymania pokoju kobiety wolsztynskie.

Kazimiera Kaźmierczak z Wolsztyna powiedziała: — Podpisuję Apela bo wiem, że tak czyni każda uczciwa matka na świecie. Czy w ogóle jakaś matka na świecie może pragnąć wojny? Poznałam nędzę przed wojenną Polską i okrucieństwa hitlerowskich okupan-

PDT w Ostrowie Wlkp. zyskał sobie zasłużone uznanie przez dąży wybór towarów i uprzejmą obsługę. Ostatnio kierownictwo magazynu urządziło wiosenną sprzedaż odzieży, tekstyliów i obuwnia.

Innowacją targów wiosennych było dokonywanie na miejscu poprawek przy zakupionych garniturach. (H.)

*

tów. Mam troje dzieci. Chcę, aby nigdy nie poznały grozy słowa: wojna. Narody ocalą pokój.

Robotnica Wolsztynskich Zakładów Przemysłu Terenowego — Emilia Brychey powiedziała: — Podpisuję Apela, aby zapanował na świecie pokój i szczęście dla milionów ludzi. Nie chcemy tracić swych mężów, synów i dzieci na wojnie.

Barbara Hanisch ze spółdzielni „Odrodzenie“ tymi słowami wyraziła wolę walki o pokój:

— Podpisuję Apela Wiedeńskiego, żeby na świecie już więcej nie było wojny, by rozkwitała w pokoju nasza umiłowana Ojczyzna, by matki polskie spokojne były o los swych dzieci.

Irena Kacpura, gospodyni domowa z Wolsztyna, oświadczyła: — Protestuję przeciw wojnie, która przynosi śmierć milionom ludzi. Aby nie było więcej wdów i sierot na świecie — podpisuję Apela.

Wśród pierwszych podpisujących apela znaleźli się pracownicy WPHS w Wolsztynie. Jadwiga Wojciechowska w imieniu załogi dała wyraz pragnieniom ludzkiej pracy: — Pamiętam straszne skutki hitlerowskiej napaści. Żadamy zakazu produkcji i stosowania broni masowej zagłady. Atom musi być przeznaczony dla pokojowej pracy ludzkości. Chcę w spokoju budować szczęśliwe jutro. Podpisuję Apela Wiedeńskiego, wierzę w siłę uczciwych ludzi na całym świecie.

Edmund Czerwiński z Szamotuł b. więzień polityczny obozu koncentracyjnego w Gu sen powiedział m. in.: — Wszyscy ludzie, którzy kochają życie, którzy chcą szczęścia dla siebie i swych dzieci pragną, aby nigdy już nie powtórzyła się wojna. Pamiętamy dobrze masowe rozstrzelania na rynku w Szamotułach, na ulicy Franciszkańskiej, w Otorowie oraz w lesie kobylnickim i bytyńskim, jakich dokonywali na naszych braciach hitlerowcy. Wielu naszych krewnych, przyjaciół i znajomych zginęło na polu walki, w obozach koncentracyjnych i więzieniach.

W chwili, gdy parlamenty krajów kapitalistycznych ratyfikowały układy paryskie, zmierzające do odrodzenia militarnego niemieckiego, walka o pokój staje się sprawą najwyższej nas obchodzącą. Nie pozwolimy, aby miliony ludzi straciły życie lub zdrowie dlatego tylko, że garstka kapitalistów chce powiększyć swoje zyski. Dlatego też wszyscy złożymy podpisy pod Apellem Wiedeńskim, domagając się zaprzestania produkcji bomby atomowej i zniszczenia jej zapasów.

Mieszkańcy wsi Szczuczyn, Grabówiec i Twardowo w powiecie szamotulskim złożyli już podpisy pod Apellem Wiedeńskim.

Już od wczesnych godzin rannych młodzież szkolna w Gnieźnie zadokumentowała podpisami pod Apellem Wiedeń-

skim wolę walki o utrwalenie pokoju na świecie. W dniu 15 miasta i powiatu gnieźnieńskiego złożyło podpisy pod apelem. W Technikum Handlowo - Gastronomicznym w Gnieźnie złożyło podpisy 426 uczennic i uczniów oraz 19 nauczycieli. W Szkole Podstawowej w Klecku apela podpisało 85 osób. Atmosfera, w jakiej dzieci szkolne składały podpisy pod Apellem Pokoju była bardzo uroczysta.

Uczennice klasy VII Elżbieta Borkowiak ze szkoły TPD w Gnieźnie oświadczyła: Złożenie podpisów pod Apellem Wiedeńskim jest dla mnie dużym przeżyciem. Wiem, że wszyscy uczciwi ludzie całego świata pragną pokoju. — Chciałabym tak mocno wołać, by usłyszeli mnie podżegacze wojny, że dzieci polskie razem ze starszymi walcząc będą o pokój do ostatniego tchu. Chcemy, aby z każdym dniem rosła w siłę i znaczenie nasza ukończona Ojczyzna, która nas, dzieci, otacza tak serdeczną i troskliwą opieką. Dlatego też razem z wszystkimi dziećmi na świecie, które też kochają swój kraj ojczysty wołamy: PRECZ Z WOJNĄ!

Uczeń klasy VII tej samej szkoły Stefan Śmiłkowski mówi: Nie chcę wojny i boję się jej. Pragnę, by pokój był na całym świecie, by dzieci cieszyły się szczęściem i mogły uczyć się i pracować dla swojej Ojczyzny. Dlatego też podpisuję Wiedeński Apela Pokoju.

W dniu 14 bm. młodzież szkół podstawowych w Rgelsku, Rąbczynie i Mirkowicach zameldowała Powiatowemu Komitetowi Frontu Narodowego w Wągrowcu o złożeniu podpisów pod Apellem Wiedeńskim.

W rawickich zakładach pracy oraz szkole ogólnokształcącej Apela Światowej Rady Pokoju podpisało w dniu 15 bm. 988 osób.

Akcja składania podpisów trwa nadal.

(Na podstawie korespondencji — opracował M.)

Teatry i kina w Poznaniu

Opera — g. 19 „Baron cygański“; Estrada satyryczna — g. 19.30 „Karocia odjeżdża 19.30“; Lalki i Aktora — godz. 11 „Baśń o szklarni i cesarzu“.

Apollo — g. 11, 14, 16, 18 i 20 „Upiór na sprzedaż“ (ang. — od lat 7); Baltyk — g. 14, 16, 18 i 20 „Rezerwowo graze“ (radziecki — od lat 7); Muza — g. 16, 18 i 20 „Młodzieńcze lata“ (czeski — od lat 7); Rialto — g. 14, 16, 18 i 20 „Zakazane piosenki“ (polski — od lat 7); Fotoplastikon — „Niemcy w początkach XX w.“



Na tym rozmowa się skończyła, bo pociąg rumotał na zwrotnicach stacji. Nieznajomy wyskoczył, dopytując o połączenie ze Skalmierzycami. Kukurenda powłócił się do miasta. Stawał przed wystawami, spoglądał na ludzi. Nieopodal rynku napotkał znajomków z frontowej kompanii. Kilku niosło karabiny zawieszane na ramionach. Ładownice mieli pełne, bo zwisały z pasa.

— Hej, Kocur! — zaczęła młodego, czerwonego na twarzy wojska. — Dopiero wracacie do chałupy? Ja byłem już w listopadzie.

— Eeee, my też — odpowiada żołnierz. — Jak tylko rozejm ogłosili. Ciebie wtedy nie było. Leżałeś w lazarecie na Durchfall.

— No i stamtąd od razu zwiałem.

— Hmm, a teraz ino patrzeć nowa wojna. Po niemieckiej, zrobimy polską i rząd ludowy. W Poznaniu już wiara Niemcowi d... zerżnęła. A my to gorsi? Gadać chłopie!

Śladają do piwa. Restauracja pełna żołnierzy. Nazjeżdżało się ich ze wszystkich okolic. Czyżby na pożegnanie starego roku i zawieszony wojny? Włec po co karabiny? Cóż, nadeszły takie czasy, że gdy nowości człowieka sięgają, chwytaj za machera. Każda wieść pachnie spalonym prochem. Knapa buczy od rozmów, a wtem...

— Kamraci! — słychać okrzyk. — W Banku Kupieckim pakują z Niemcami... Słuchajcie! Przyjechali oficerowie...

Reszta słów ginie w rumocie krzeseł. Wojska frontowi pechają się do drzwi.

— Puść, do cholery!

Kukurenda potrącono. Pada jak długi na ziemię. Już wstaje. Silnymi łapami opiera się o futrynę. Szybciej! Krótka uliczka jest już pełna. Stąd do rynku bardzo blisko. Duzina kroków biegnących żołnierzy, a w Banku Kupieckim...

Po obu stronach stołu siedzą delegaci. Porucznik Bauernhorst ogląda się na „aktywnego“ Feldwebela. Jedynie Meyer może tu zadecydować. Jest dowódca batalionu. W ogóle śmieszne rzeczy: oficer, choćby nawet rezerwowo, podwładnym tępego prostaka — i w dodatku obaj razem poddają się polskiemu cywilom. Choć właściwie może to

i lepiej? Przecież porucznik nie jest zawodowym żołnierzem, jak Meyer, i ma dosyć mundur, wojska, kompanii, którą dowodzi. Pojedzie do rodziców Charlotty i poprosi, by zgodzili się na szybki ślub. Teś znajdzie posadę. Marzenia młodego leutnanta rezerwy przysługują resztki oficerskiego honoru, który mimo rewolucji powinien wzbudzić opór przeciw poddawaniu niemieckiego garnizonu bez walki. Szczęście jest przecież blisko: wystarczy podpisać dwuczynny akt kapitulacji, a potem? Droga otwarta. Kolejowy „marszbefel“ do Dreźnie i nareszcie bez mundurów. Ale, (znowu odzywa się rozsadek) przed kim u diabła, mają kapitulować? Gdzie jest to polskie wojsko? Dwaj oficerowie w niemieckich mundurach, trochę tylko przerobionych, z blaszanymi orzechkami na czapkach. Może nie mają ani jednego żołnierza pod sobą?

— Żadają całego materiału wojennego — szepece do ucha porucznika Feldwebel Meyer. — Mam rozkaz, pan sam wie, by broń i amunicję wywieźć w głąb kraju.

— A żołnierze? — pyta Bauernhorst. — Niech wasza rada zadecyduje.

— Oni chcą wracać do domu — mruczy dowódca batalionu zapasowego numer 155, a głośno odpowiada przedstawicielom Polaków, że zgadza się na wszystkie punkty protokołu.

Przed siedzibą Rady Ludowej tłum. Okrzyki:

— Nie chcemy układow! — Dogadali się ze Szwabami!

Kukurenda stoi tuż przy drzwiach wejściowych. Po drodze wyrwał z jakiegoś plotu grubą pałę, którą kurczowo ścisła. Patrzy do tyłu. Z bocznych ulic w zapadającym zmroku wypada coraz więcej mężczyzn. Okna na rynku poświetlane, każdy chce się przyglądać widowisku. Kamraci wyrażają pieściami, pogrzasając czym się kto ubrał w paru chwilach; niektórzy z widłami, łopatami, któryś chwycił ogrodowe grabie. Niewiele ma karabiny, psikawek, a tam na górze, tchórzliwi kupcy i panowie szlachta szykują jakieś układy. Rozzłoszczonym żołnierzom od wrzasku oczy nabiegają krwią. Nikt nie wie, jakie pakiety się tam w ciepłym gabinecie zawiera. Wszystko jedno! Dziś nasz jest dzień: ludowy, żołnierski... Biada zdrańdzie!

*) tak nazywano podoficerów zawodowych.

(Ciąg dalszy nastąpi) [41]